

Sygn. akt VIII C 1700/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 6.657,50 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.657,50 zł (sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a) od kwoty 5.050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty,
 - b) od kwoty 1.300 zł (jeden tysiąc trzysta złotych) od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,
 - c) od kwoty 307,50 zł (trzysta siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) od dnia 12 września 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.567 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.492,38 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote i trzydzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1700/17

UZASADNIENIE

W dniu 16 sierpnia 2017 roku powódka A. J., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczyła przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.357,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.050 zł od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 307,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 7 lutego 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powódki samochód marki T. o nr rej. (...). Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, z którą łączyła ją umowa ubezpieczenia AC. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 15.800 zł, zaś w stanie uszkodzonym na kwotę 12.450 zł. Szkada

została zakwalifikowana jako całkowita, zaś powódce wypłacono świadczenie w wysokości 3.350 zł. Po wniesieniu odwołania poszkodowana otrzymała dodatkowo kwotę 400 zł. Nie zgadzając się z wyceną pozwanego powódka zleciła wydanie prywatnej ekspertyzy, w treści której wartość samochodu sprzed szkody wyceniono na kwotę 15.800 zł, natomiast po szkodzie na kwotę 7.000 zł. Właściwe odszkodowanie wyraża się zatem kwotą 8.800 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powódka nie wyrażała zgody na wystawienie uszkodzonego pojazdu na sprzedaż, samochód został naprawiony i jest użytkowany przez powódkę. Podniósł również, iż złożona w toku aukcji pojazdu kwota zakupu nie odpowiadała wartości rynkowej pojazdu po szkodzie, a powódka nie miała pewności, że za proponowaną sumę oferent nabeździe auto. Na koniec pełnomocnik wyjaśnił, iż na dochodzoną kwotę składa się uzupełniające odszkodowanie – 5.050 zł oraz poniesiony przez powódkę koszt niezależnej ekspertyzy – 307,50 zł. **(pozew k. 4-8)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, iż wyliczone koszty naprawy pojazdu powódki przekraczały 70% jego wartości (16.200 zł), co kwalifikowało szkodę jako całkowitą. Jednocześnie zgodnie z ofertą aukcji on-line wartość pozostałości została wyceniona na kwotę 12.450 zł. Pozwany wskazał przy tym, że podmiot wygrywający aukcję był obowiązany do zakupu wraku za wylicytowaną kwotę do dnia 17 marca 2017 roku, o czym poszkodowana została powiadomiona. Jednocześnie powódka nie wykazała, iż mogła otrzymać za uszkodzony pojazd kwotę bardziej korzystną. **(odpowiedź na pozew k. 59-62)**

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. Pełnomocnik powódki uzupełniająco wyjaśnił, że powódka nie miała obowiązku wystawiania pojazdu na aukcji internetowej, zaznaczając jednocześnie, iż rozbieżność w przedstawionych ofertach (najniższa 500 zł, najwyższa 12.450 zł) nie pozwala przyjąć zaoferowanych cen za wyznacznik przy kształtowaniu wartości szkody. Dodatkowo, w piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2019 roku, powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 1.300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka przyznała, iż szkoda ma charakter całkowity. **(pismo procesowe k. 72-75, k. 173-173v., k. 181, k. 211-211v., k. 213-214, protokół rozprawy k. 221-221v.)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lutego 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powódki samochód marki T. (...) o nr rej. (...). W czasie zdarzenia A. J. łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia AC. **(polisa k. 174, okoliczności bezsporne; z akt szkody: notatka urzędowa)**

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku ubezpieczyciel ustalił wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem na kwotę 15.800 zł, zaś szacunkowy koszt naprawy na kwotę 14.886 zł. Z uwagi na fakt, iż koszt naprawy przekraczał 70% ustalonej wartości pojazdu pozwany zakwalifikował szkodę, jako całkowitą. Decyzją z dnia 2 marca 2017 roku pozwany powiadomił powódkę o przyznaniu odszkodowania w kwocie 3.350 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed zdarzeniem a wartością pozostałości (12.450 zł). Wartość pozostałości pozwany ustalił w oparciu o przeprowadzoną aukcję internetową. Rozpiętość złożonych ofert wynosiła od 350 zł do 12.450 zł. Aukcja, o której mowa, została przeprowadzona przez współpracującą z pozwanym firmę (...). W ramach współpracy obu podmiotów ustalono, że kupiec ma prawo odmówić zawarcia umowy sprzedaży pozostałości jedynie w przypadku stwierdzenia znaczących rozbieżności w stanie faktycznym lub prawnym pozostałości. W pozostałych przypadkach kupiec obowiązany był do zakupu pojazdu pod rygorem nałożenia kary umownej i zamknięcia dostępu do platformy. Wartość pozostałości pozwany ustalił również metodą kosztorysową i wyniosła ona wówczas 7.600 zł. **(decyzja k. 15-16, wycena z dnia 27 lutego 2017 roku k. 17-19, informacja o wysokości szkody w pojeździe k. 20-21, informacja na temat współpracy k. 69, okoliczności bezsporne; z akt szkody: oferta zakupu, wycena z dnia 17 lutego 2017 roku)**

Nie zgadzając się z wyceną pozwanego powódka zwróciła się do rzeczoznawcy samochodowego, celem wydania niezależnej opinii. W jej treści rzeczoznawca określił wartość rynkową samochodu marki T. (...) w stanie sprzed szkody

na kwotę 15.800 zł, wartość naprawy na kwotę 14.352,67 zł, zaś różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a wartością pozostałości na kwotę 8.800 zł. Z tytułu zlecenia prywatnej ekspertyzy powódka poniosła wydatek w wysokości 307,50 zł. Następnie powódka wywiodła odwołanie od decyzji pozwanego wnosząc o zmianę klasyfikacji szkody z całkowitej na częściową. Powódka wskazała, że samochód posiada powierzchowne uszkodzenia, jest przez nią użytkowany, zakwestionowała ponadto wycenę pojazdu uznając ją za zaniżoną.

W odpowiedzi, pismem z dnia 16 marca 2017 roku, pozwany poinformował o przyznaniu uzupełniającego odszkodowania w wysokości 400 zł. **(potwierdzenie przelewu k. 10, faktura VAT k. 12, pismo k. 13-14, opinia k. 31-36, okoliczności bezsporne; z akt szkody: odwołanie)**

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco Standard, szkoda całkowita to szkoda, w wyniku której pojazd uległ uszkodzeniu w takim stopniu, że koszty naprawy ustalone zgodnie z § 14 przekraczają 70% wartości tego pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody (§ 2 pkt 11). Do kwalifikacji szkody, jako całkowitej, przy wycenie kosztów naprawy przyjmuje się:

1. koszt robocizny ustalony według cen brutto w oparciu o:

- a) naprawcze normy czasowe określone przez producenta pojazdu i ujęte w systemie A., E. lub DAT,
- b) średnią stawkę za 1 roboczogodzinę stosowaną przez (...) z terenu województwa, względem którego dokonano taryfikacji składki – w przypadku, gdy w umowie zostało zniesione procentowe pomniejszenie wartości części,
- c) średnią stawkę za 1 roboczogodzinę stosowaną przez warsztaty poza (...) z terenu województwa, względem którego dokonano taryfikacji składki – w przypadku, gdy w umowie nie zostało zniesione procentowe pomniejszenie wartości części,

2. koszt części zamiennych ustalony według cen brutto na podstawie cen podanych w aktualnych polskich wydaniach systemu A., E. lub DAT, opartych na danych producenta/importera pojazdu, nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnych importerów do stosowania przez ich sieci serwisowe, z uwzględnieniem zapisów § 15 ust. 3 pkt 2b)-6) (§ 14 ust. 1).

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym to z kolei wartość elementów i zespołów pojazdu nie uszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ubezpieczyciel określał z uwzględnieniem wartości pojazdu bezpośrednio przed powstaniem szkody, charakteru i zakresu uszkodzeń oraz sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi (§ 14 ust. 3). Wysokość odszkodowania z tytułu szkody całkowitej ustala się, jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, nie większą jednak niż suma ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (§ 14 ust. 4). W przypadku szkody całkowitej ubezpieczyciel mógł zaoferować ubezpieczonemu pomoc w zorganizowaniu sprzedaży uszkodzonego pojazdu (§ 14 ust. 5). **(OWU AC k. 37-40)**

Szacunkowa wartość rynkowa samochodu marki T. (...) nr rej. (...) przed dniem 7 lutego 2017 roku, wpływająca na sposób określenia straty majątkowej powódki, mogła wynosić 15.500 zł. Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu po kolizji z dnia 7 lutego 2017 roku mogący wpływać na jego wartość w stanie uszkodzonym, przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę na poziomie 110 zł netto, wyniósłby 9.847,52 zł w przypadku procentowanego pomniejszenia wartości części przy wymianie oraz 11.184,34 zł bez takiego pomniejszenia. Przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 160 zł netto, koszt naprawy wyniósłby 16.643,45 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym mogłaby wynieść 5.400 zł. **(pisemna opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 132-165, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 189-202)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do

kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Wyjaśnienia wymaga, że strony były zgodne co do tego, iż szkoda winna być zakwalifikowana jako całkowita, wobec czego zgłoszone przez stronę pozwaną zastrzeżenia do opinii, a dotyczące wysokości stawki za roboczo-godzinę pracy, uwzględnienia współczynnika 0,6 oraz procentowego pomniejszenia wartości części przy wymianie, nie miały istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie po modyfikacji dokonanej pismem procesowym z dnia 23 stycznia 2019 roku było zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz w części w zakresie należności odsetkowej.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następne k.c.), przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. 2015, poz. 1206 ze zm.) oraz postanowienia zawartej strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 7 lutego 2017 roku, w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność powódki, jak również okoliczność, iż w jego dacie A. J. posiadała ubezpieczenie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Strony były również zgodne co do tego, iż przedmiotowa szkoda winna być zakwalifikowana, jako całkowita, a spór dotyczył wyłącznie tego, czy dla wyceny pozostałości zastosowanie winny znaleźć wyniki przeprowadzonej przez pozwanego aukcji, czy też wartość ta winna zostać ustalona przy użyciu programu eksperckiego.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do ustalenia wartości pozostałości pojazdu powódki wyłącznie w oparciu o dane uzyskane z aukcji na platformie internetowej, dane te bowiem bazują wyłącznie na hipotetycznej możliwości sprzedaży wraku pojazdu za wylicytowaną cenę. Z przedłożonej przez pozwanego informacji na temat jego współpracy z firmą (...) jednoznacznie wynika, że kupujący mógł wycofać się ze złożonej oferty nie tylko wtedy, gdy odbiegała ona znacznie od rzeczywistego stanu faktycznego/prawnego (który to stan podawał przy tym ubezpieczyciel, nie zaś właściciel pojazdu), ale tak naprawdę w każdym innym przypadku, przy czym wówczas narażał się na nałożenie kary umownej (o nieustalonej wysokości) i utratę dostępu do platformy. Jak podkreślił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia III Ca 251/18, stosownie do treści art. 363 § 2 k.c. w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu, albowiem jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić. Podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności, a jej średnia. W drugiej kolejności wyjaśnienia wymaga, że sytuacja rynkowa w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi była wyłącznie jedną z okoliczności, które ubezpieczyciel brał pod uwagę przy ustalaniu wartości pozostałości (§ 14 ust. 3 OWU AC), tymczasem jak wynika ze stanowiska pozwanego, oferta handlowa otrzymana w ramach aukcji stanowiła dla niego jedyny wyznacznik dla ustalenia tejże wartości. Co przy tym oczywiste sam fakt wypadku nie skutkuje przesunięciem własnościowym w zakresie pozostałości pojazdu, a powódka konsekwentnie twierdziła, że pojazd posiada jedynie powierzchowne uszkodzenia i zamierza go dalej użytkować. Nie może ponadto ująć uwadze, iż przed wystawieniem uszkodzonego pojazdu powódki na aukcję, pozwany samodzielnie ustalił wartość pozostałości przy użyciu systemu (...)Ekspert na poziomie 7.600 zł, a więc znacznie niższym od ostatecznie przyjętego. Po ustaleniu na skutek przeprowadzeniu aukcji wartości pozostałości na poziomie 12.450

zł pozwany odrzucił jednak swoje wcześniejsze ustalenia, choć niewątpliwie były one dokonywane w oparciu o przesłanki wymienione w § 14 ust. 3 OWU AC i wycenę oparł wyłącznie na ostatniej z nich (a więc sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi). Nie sposób przy tym uznać, jak czyni to pozwany, iż zwycięska oferta stanowi wyznacznik rynkowy wartości pozostałości pojazdu powódki, zwłaszcza jeśli zważy się na rozpiętość między wszystkimi ofertami, które mieściły się w granicach od 350 zł do 12.450 zł (przy czym na 22 oferty wyłącznie 5 przekraczało kwotę 8.750 zł). Mając na uwadze powyższe Sąd przy ustalaniu wartości pozostałości odrzucił, jako kryterium, jednostkową cenę wskazaną za przedmiotowy pojazd na portalu, tym bardziej iż pojazd ten nie został sprzedany. W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że wartość pojazdu powódki w stanie uszkodzonym, uwzględniająca koszty naprawy i stopień uszkodzeń, wynosi 5.400 zł brutto. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Skoro więc wartość samochodu powódki przed kolizją wynosiła 15.500 zł, wartość pozostałości to kwota 5.400 zł, zaś pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 3.750 zł, powódka była uprawniona żądać uzupełniającego odszkodowania w wysokości 6.350 zł, a więc zgodnej z dochodzonym w sprawie roszczeniem.

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła także zapłaty kwoty 307,50 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem wydania prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powódkę wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się, jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zawyżony w odniesieniu do wartości pozostałości.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.657,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.050 zł od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.300 zł od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 307,50 zł od dnia 12 września 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie żądania odsetkowego.

O roszczeniu odsetkowym powódki Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w przepisach, o których mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 roku, I ACa 819/14, LEX; wyrok

SO w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014 roku, III Ca 1767/13, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 marca 2014 roku, I ACa 1181/13, LEX; wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. W niniejszej sprawie pozwany przyznał świadczenie odszkodowawcze decyzją z dnia 2 marca 2017 roku, a następnie decyzją z dnia 16 marca 2017 roku, w odpowiedzi na odwołanie powódki, zwiększył jego zakres o kwotę 400 zł. W konsekwencji powódka była uprawniona do żądania odsetek od pierwotnie dochodzonego uzupełniającego odszkodowania (5.050 zł), począwszy od dnia 17 marca 2017 roku i to roszczenie Sąd w pełni uwzględnił. W zakresie kwoty 1.300 zł, o którą powódka rozszerzyła żądanie, pismo procesowe w tym przedmiocie zostało doręczone przeciwnikowi w dniu 12 lutego 2019 roku, a zatem odsetki od tej kwoty Sąd zasądził dopiero od dnia 13 lutego 2019 roku. Z kolei żądanie zapłaty kwoty 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy zostało zgłoszone w pozwie, którego odpis pozwany otrzymał w dniu 11 września 2017 roku, a zatem odsetki od tej kwoty Sąd zasądził począwszy od dnia 12 września 2017 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości (powódka uległa wyłącznie w niewielkim zakresie żądania odsetkowego), dlatego też była uprawniona do żądania zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu – 250 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 500 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.567 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.492,38 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego w części niepokrytej przez uiszczoną przez powódkę zaliczkę.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.